

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym w dniu 14 maja 2013 roku do elektronicznego postępowania upominawczego powodowy (...) Niestandardyzowany Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą w W. domagał się zasądzenia na jego rzecz od Z. K. kwoty 725,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Dodatkowo strona powodowa domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego – w łącznej kwocie 210,00 zł.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powodowego funduszu wskazał, iż pozwany zawarł z poprzednikiem prawnym powoda – (...) S.A. – umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym dostępu do Internetu. Na dochodzoną w niniejszym postępowaniu kwotę składa się kwota 600,24 zł stanowiąca nieuiszczoną wartość ekwiwalentu za dostarczone usługi telekomunikacyjne, kwota 3,19 zł odpowiadająca notom odsetkowym wystawionym przez wierzyciela pierwotnego w związku z nieterminową zapłatą należności na jego rzecz oraz 121,64 zł stanowiąca kapitalizowane odsetki ustawowe liczone od należności głównej od dnia 18 października 2011 roku do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu. Powyższą wierzytelność powodowy fundusz, działając przez reprezentującego go (...) Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A. z siedzibą w W., nabył na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 27 lutego 2012 roku. Pozwany został przez powoda wezwany do zapłaty należności, czego dotychczas nie wykonał.

W dniu 19 lipca 2013 roku referendarz sądowy orzekający w Sądzie Rejonowym L.w L. VI Wydział Cywilny wydał w elektronicznym postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty uwzględniający w całości dochodzone roszczenie.

Pozwany Z. K., działając przez swojego pełnomocnika, skutecznie złożył sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty w dniu 15 kwietnia 2014 roku - przy czym, z uwagi na niedoręczenie mu nakazu zapłaty, dokonał tego jeszcze przed rozpoczęciem biegu terminu do jego wniesienia. W powyższym piśmie strona pozwana wniosła o uchylenie nakazu zapłaty, przekazanie sprawy do postępowania zwykłego Sądowi Rejonowemu w S., oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Jednocześnie wskazała, iż wierzyciel pierwotny początkowo świadczył na rzecz pozwanego usługi telekomunikacyjne pod adresem ul. (...) w W.. Następnie, umową z 2011 roku wraz ze zleceniem przeniesienia numeru, strony stosunku uzgodniły, iż usługi te będą świadczone (wraz z przeniesieniem numeru) pod innym adresem – tj. ul. (...) w W.. Podkreślił przy tym, iż w umowie tej został określony adres do korespondencji kierowanej do pozwanego - tj. S., ul. (...). (...) S.A. – z uwagi na brak zasięgu - nie wykonała jednak instalacji telefonu i przeniesienia numeru. W związku z powyższym zawarta została tzw. Umowa zerowa, zwalniająca pozwanego od wszelkich opłat do czasu realizacji usługi. Mając na uwadze, iż usługa do chwili obecnej nie została zrealizowana brak jest podstaw do żądania od pozwanego jakichkolwiek opłat. Z. K. nie otrzymał również żadnego pisma – w tym wezwania do zapłaty – z którego wynikałoby, iż (...) S.A. przysługuje jakiegokolwiek roszczenie względem niego. Ponadto strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując przy tym na dwuletni termin przedawnienia wynikający z art. 751 k.c., a także wskazała, iż cesja wierzytelności wynikającej z umowy konsumenckiej – dokonana bez zgody konsumenta – jest nieważna na podstawie art. 385³ pkt 5 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c.

W dniu 7 maja 2014 roku referendarz sądowy orzekający w Sądzie Rejonowym L.w L. VI Wydział Cywilny postanowił o przekazaniu sprawy do Sądu Rejonowego w S..

W piśmie procesowym z dnia 15 lipca 2014 roku oraz załączonym do niego pozwie na urzędowym formularzu, reprezentujący powoda profesjonalny pełnomocnik w ponowił żądanie zasądzenia od Z. K. na rzecz mocodawcy kwoty 735,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a ponadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Następnie strona powodowa w piśmie z dnia 23 września 2014 roku, zatytułowanym „Odpowiedź powoda na sprzeciw od nakazu zapłaty”, podtrzymała w całości swoje dotychczasowe żądania. Jednocześnie wskazała, iż przepis art. 385³

pkt 5 k.c. nie sprzeciwia się cesji wymagalnego roszczenia. Tym samym strona powodowa przedstawiając umowę przelewu wierzytelności z dnia 27 lutego 2012 roku wraz z wyciągiem z ksiąg funduszu, wykazała przysługującą jej legitymację. W dalszej kolejności strona powodowa podniosła, iż stosownie do zawartej pomiędzy wierzycielem pierwotnym a pozwanym Umowy „O” o świadczenie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych zmiana adresu świadczenia usługi nastąpić miała w ciągu 10 miesięcy, do tego zaś czasu usługi były świadczone pod dotychczasowym adresem, za co zasadnie pozwanego obciążały opłaty abonamentowe. Natomiast po stwierdzeniu niemożności zrealizowania przyłącza w nowej lokalizacji, pozwany, pomimo poinformowania go o konieczności podjęcia takiej decyzji, nie złożył dyspozycji co do dalszego świadczenia usługi dla nr (...) w dotychczasowej lokalizacji. Pisemna rezygnacja Z. K. powyższej usługi wpłynęła do wierzyciela pierwotnego dopiero w dniu 16 września 2012 roku, wobec czego umowa rozwiązała się z końcem następnego okresu rozliczeniowego, tj. z dniem 31 października 2012 roku. Następnie strona powodowa wskazała, iż termin przedawnienia dochłódzonych w niniejszej sprawie roszczeń, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, wynosi 3 lata. Końcowo podała, iż pozwany o cesji wierzytelności oraz istnieniu wierzytelności został poinformowany wezwaniem do zapłaty nadanym listem poleconym w dniu 10 września 2012 roku.

Pozwany w piśmie z dnia 10 listopada 2014 roku zakwestionował twierdzenia strony powodowej, wskazując, iż umowę najmu lokalu położonego przy ul. (...) wypowiedział w dniu 12 października 2010 roku i opuścił go do dnia 31 stycznia 2011 roku, natomiast w dniu 13 stycznia 2011 roku wniósł o przeniesienie numeru na adres (...). Pomimo zawartego porozumienia (...) S.A. nie przeniosła numeru i nie świadczyła usług pod wskazanym adresem. Pomimo to w dalszym jednak ciągu wystawiała faktury za usługi świadczone pod poprzednim adresem. Z uwagi na powyższe pozwany składał liczne reklamacje, które wierzyciel pierwotny w całości uznał. Następnie zawarł z wierzycielem pierwotnym (...), która miała doprowadzić do zaprzestania niezasadnego naliczania opłat. Pomimo to, przedsiębiorstwo telekomunikacyjne nadal wystawiało faktury VAT obciążające pozwanego, przy czym nie wskazywało na nich ani numeru telefonu, ani adresu świadczonej usługi, a zdarzało się również, iż wystawiało faktury za łącze umiejscowione w mieście, gdzie nigdy takie usługi na rzecz pozwanego nie były świadczone. Końcowo pozwany podniósł, iż na informację o niemożności przeniesienia numeru zareagował składając wypowiedzenie wszystkich numerów telefonów w dniu 12 września 2011 roku, a nie jak twierdzi powód w dniu 16 września 2012 roku.

Swoje wnioski i twierdzenia strony postępowania ponawiały w dalszych pismach procesowych – tj. z dnia 10 listopada 2014 roku, 18 listopada 2014 roku, 20 listopada 2014 roku, podtrzymały je również podczas rozprawy w dniu 13 listopada 2014 roku.

Pismem doręczonym pełnomocnikowi powoda w dniu 26 listopada 2014 roku Sąd wezwał do uiszczenia kwoty 600 zł tytułem zaliczki na poczet sporządzenia wnioskowanej przez niego opinii biegłego w terminie 7 dni od doręczenia – pod rygorem pominięcia tegoż dowodu (k. 114 – 115). Ponieważ strona pozwana powyższej zaliczki nie uiściła, Sąd pominął dowód z opinii biegłego.

Sąd ustalił, co następuje:

Wierzyciel pierwotny początkowo świadczył na rzecz pozwanego usługi telekomunikacyjne pod adresem ul. (...) w W. (okoliczność bezsporna). Pismem z dnia 12 października 2010 roku Z. K. wypowiedział umowę najmu lokalu użytkowego przy ul. (...), zawartą z Zakładem (...) w D. Ś. m.st. W. (k. 14, 81, 82). Następnie w dniu 13 stycznia 2011 roku pozwany złożył wniosek o przeniesienie miejsca zakończenia sieci, do którego zostanie przypisany numer (...), na adres ul. (...), W. (k. 83)

W dniu 29 kwietnia 2011 roku pomiędzy (...) S.A. z siedzibą w W., a P. K. zawarta została na czas nieokreślony (...), dotycząca nr zakończenia sieci (...) zlokalizowanego w W. przy ul. (...), przy czym termin rozpoczęcia usług określono na dzień 17 stycznia 2011 roku (k. 16 – 18). Zgodnie z § 2 ust. 1 niniejszej umowy abonent zobowiązany był począwszy od dnia rozpoczęcia świadczenia usług do ponoszenia opłat – w tym abonamentowej – zgodnie z cennikami i wystawionymi fakturami VAT. W umowie powyższej jako adres korespondencyjny abonenta wskazano ul. (...) w S..

W dniu 4 czerwca 2011 roku wierzyciel pierwotny wystawił obciążającą pozwanego fakturę VAT nr (...) na kwotę 140,22 zł (k. 45), w dniu 4 lipca 2011 roku fakturę VAT nr (...) na kwotę 142,36 zł (k. 47), w dniu 4 sierpnia 2011 roku fakturę VAT nr (...) na kwotę 140,70 zł (k. 48), w dniu 4 września 2011 roku fakturę VAT nr (...) na kwotę 143,23 zł (k. 49), w dniu 4 października 2011 roku fakturę VAT nr (...) na kwotę 140,22 zł, płatną do 18 października 2011 roku (k. 50), a ponadto w dniu 4 kwietnia 2011 roku notę odsetkową z tytułu należności za luty 2011 roku na kwotę 0,69 zł (k. 43), w dniu 4 maja 2011 roku notę odsetkową z tytułu należności za kwiecień 2011 roku na kwotę 0,08 zł (k. 44), w dniu 4 września 2011 roku notę odsetkową z tytułu należności za maj i lipiec 2011 roku na kwotę 3,01 zł (k. 46). Na żadnym z powyższych dokumentów nie wskazano jakiego miejsca zakończenia sieci (numeru telefonu) dotyczy.

Pozwany wielokrotnie reklamował prawidłowość wystawianych faktur, w tym w piśmie z dnia 26 sierpnia 2011 roku wskazywał na nieodpowiedni adres doręczeń, brak wskazania na fakturach VAT za jaki numer telefonu naliczana jest opłata, naliczanie opłat za nieprzeniesiony nr (...), zablokowanie nr (...) (k. 21v – 24). Natomiast w dniu 17 października 2011 roku pozwany złożył reklamację z powodu wystawienia obciążającej go faktury nr (...), dotyczącej telefonu o nr(...), wystawionej na adres (...) (k. 28 – 29), przy czym powyższa reklamacja została w całości uznana pismem z dnia 28 października 2011 roku (k. 21).

Pismem nadanym w dniu 12 września 2011 roku, doręczony (...) w dniu 16 września 2011 roku, Z. K. wypowiedział, wskazując na tryb natychmiastowy, umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych o przypisanych nr (...) (k. 86)

Umową sprzedaży wierzytelności z dnia 27 lutego 2012 roku (...) S.A.z siedzibą w W.zbyła na rzecz (...) Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą w W.szereg wierzytelności z tytułu świadczonych usług telekomunikacyjnych, w tym wierzytelności przysługujące jej względem pozwanego (k. 41, 42, 54, 70 - 71).

Powodowy fundusz nadał listami poleconymi - adresowanym do P. K., ul. (...) W. oraz ul. (...), W. - przedsądowe wezwania do zapłaty z dnia 9 marca 2012 roku i z dnia 7 września 2012 roku, zawierające informację o cesji wierzytelności i specyfikacji zadłużenia dochłodzonego w niniejszym postępowaniu (k. 57, 68 – 69, 102 - 105)

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważyć należało podniesiony przez stronę pozwaną zarzut nieważności zawartej przez powoda umowy cesji - z uwagi na treść art. 385³ pkt 5 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. W tym zakresie Sąd w pełni podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 września 2008 roku, V CSK 105/08 (Palestra 2008/11-12/307, LEX nr 512022) oraz wyrok z dnia 7 kwietnia 2011 roku, IV CSK 422/10 (LEX nr 1129145), w których wskazano, iż klauzula ta dotyczy czynności prawnej, polegającą na przeniesieniu przez stronę umowy na osobę trzecią całości swoich uprawnień i obowiązków - wynikających z umowy zawartej wcześniej z określonym kontrahentem. Takie przeniesienia narażałoby bowiem konsumenta na nieoczekiwaną zmianę kontrahenta - na osobę która mogłaby z różnych względów naruszać jego interesy. Ustawodawca nie ustanowił natomiast zakazu zbywania wierzytelności bez zgody konsumenta. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w powołanych wyżej orzeczeniach sama zmiana osoby wierzyciela w odniesieniu do ściśle określonej wierzytelności nie prowadzi ani do zmiany tożsamości stosunku zobowiązaniowego, ani do tak poważnych trudności dla dłużnika, że dla ochrony jego interesów należałoby jej zakazać. Tym samym powyższy zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd w dalszej jednak kolejności zważył jednak, iż w procesie o zapłatę należności, opartym na twierdzeniu o nabyciu wierzytelności wskutek przelewu, badanie sądu obejmuje zarówno istnienie, jak i treść stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał dotychczasowego wierzyciela z dłużnikiem (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 października 2012 r., V ACz 810/12, LEX nr 1223197; zob. też art. 509 § 1 k.c., zgodnie z którym przelew jest bezskuteczny, wówczas gdy strony - wierzyciel i dłużnik - w umowie wyłączyły jego możliwość). Ciężar udowodnienia faktów istotnych z punktu widzenia wymagań regulacji z art. 509 k.c., w tym i dotyczących zarówno istnienia, jak i treści stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał dotychczasowego wierzyciela z dłużnikiem, spoczywał na osobie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). W aktualnym stanie prawnym działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych

sytuacjach procesowych oraz musi wypływać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia – działanie sądu z urzędu może bowiem prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP; zob.: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001, nr 7-8, poz. 116).

Wskazać więc należy, iż powód, dochodząc od swego przeciwnika procesowego należności pieniężnej, dla wykazania zasadności i wysokości żądania w pierwszej kolejności powinien przedłożyć łączącą strony umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, na którą powołuje się dochodząc swych roszczeń. Choć w sprawie bezspornym było, iż pozwanego i poprzednika strony powodowej początkowo łączyła umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych, odnosząca się do zakończenia sieci nr (...), zlokalizowanego wówczas w W. przy ul. (...), to jednak nie pozwalało to na ustalenie warunków powyższej umowy, w szczególności jakie usługi miały być świadczone na rzecz pozwanego, w jakim okresie, jaka była cena za usługi a wreszcie, skutków złożenia wniosku o przeniesienie miejsca zakończenia sieci. Natomiast z załączonej do sprzeciwu wydruku umowy o świadczenie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych z dnia 29 kwietnia 2011 roku wynika, iż usługi te miały być wykonywane od dnia 17 stycznia 2011 roku, przy czym do ich wykonywania niezbędnym był wykonanie instalacji prowadzącej do lokalu położonego w W. przy ul. (...). Jednocześnie z niekwestionowanych co do prawdziwości pism wierzyciela pierwotnego wynika, iż w powyższej dacie nie rozpoczął świadczenia usług. Tym samym wątpliwym stało się, czy (...) S.A. wykonywała swoje zobowiązanie (czemu przeczył pozwany), a co za tym idzie, czy przysługiwała jej jakakolwiek należność z tytułu powyższej umowy od pozwanego.

Po wtóre dowodami potwierdzającymi zasadność i wysokości roszczenia nie mogą być wyłącznie wystawione przez wierzyciela pierwotnego - i w żaden sposób niepotwierdzone przez pozwanego - faktury VAT, w szczególności, iż wynikająca z nich wierzytelność nie odpowiada wysokości roszczenia dochłodzonego w niniejszym postępowaniu. Wysokości tejże nie sposób również określić na podstawie załączonego przez pozwanego wydruku umowy, bowiem nie zawiera ona zasady naliczania wysokości obciążających powoda opłat, a w tym zakresie – w § 5 ust. 1 – 4 - odwołuje się do niezalączonych do akt niniejszej sprawy Regulaminu i Cenniku.

Odnosząc się natomiast z przedstawionego przez powoda dowodu w postaci wyciągu z jego ksiąg rachunkowych zauważyć trzeba, iż wyciąg taki może funkcjonować jedynie jako dokument prywatny, tym samym stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, a przez to nie może stanowić dowodu uzasadniającego fakt istnienia i wysokości wierzytelności. Wyciąg z funduszu może co prawda świadczyć o fakcie zawarcia umowy cesji, jednakże, z uwagi na brak jakiegokolwiek sposobu kontroli prawidłowości podstaw dokonywanych wpisów, nie wiąże się z domniemaniem prawnym, iż wierzytelność z tej umowy istnieje.

Wobec powyższego w ocenie Sądu powód, reprezentowany w niniejszym procesie przez wykwalifikowanego pełnomocnika, wymaganiom stawianym przez art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. nie sprostał, co łączyło się z oddaleniem powództwa w całości.

Na marginesie powyższych rozważań, odnosząc się do podniesionego zarzutu przedawnienia, Sąd zważył, iż dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie (art. 513 § 1 .c.). Dlatego też pozwanemu, co do zasady przysługiwał względem strony powodowej jako cesjonariuszowi, zarzut przedawnienia. Należy jednak zauważyć, iż powołany przez niego przepis art. 751 k.c. regulujący dwuletni termin przedawnienia określonych w nim roszczeń nie ma zastosowania w niniejszej sprawie. Zgodnie z treścią art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się odpowiednio do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami. Tymczasem ustawa Prawo telekomunikacyjne wyraźnie posługuje się pojęciem „umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych”, określając jednocześnie istotne elementy takiego kontraktu, jak obowiązki stron umowy, jej formę, kryteria dotyczące ustalania ceny i obowiązku uchwalenia regulaminu. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela przy tym stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w uchwale z dnia 7 maja 2009 r., sygn. akt III CZP 20/09 (LEX 493968), zgodnie z którym do umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych – z uwagi na ich odrębny charakter - nie mają zastosowania przepisy o

zleceniu (art. 750 k.c.). Sąd zważył jednocześnie, iż brak wyraźnego uregulowania w ustawie kwestii przedawnienia roszczeń z tytułu usług telekomunikacyjnych nakazuje zastosowanie w tym zakresie przepisów części ogólnej kodeksu cywilnego. W konsekwencji roszczenia przysługujące operatorowi przeciwko użytkownikowi z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych ulegają przedawnieniu według ogólnych zasad wyrażonych w przepisie art. 118 k.c., a więc w niniejszym przypadku po upływie lat trzech.

O kosztach postępowania sąd orzekł w oparciu o dyspozycję art. 98 § 1 k.p.c. – zgodnie z zasadą ponoszenia odpowiedzialności za wynik procesu. Powód przegrał sprawę w całości, a więc na nim ciążył obowiązek zwrotu powodowi poniesionych kosztów procesu. Na poniesione przez pozwanego koszty składa się opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 180 złotych. Koszty zastępstwa procesowego ustalone zostały zgodnie z § 6 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity - Dz. U. z 2013 roku, poz. 461).